

Serdecznie witamy Wyścig Pokoju, Braterstwa i Przyjaźni

Kurierz Szczeciński

Nr 112 (7071)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

NIEDZIELA, 14

MAJA
1967 R.

Wyd. A B



Triumf siedmiu śmiałych na etapie — maratonie

13 MAJA okazał się feralny dla polskich kolarzy. Nasz reprezentant na czwartym etapie z Bydgoszczy do Słupska pokonał niespodziewanie sromotną klęskę. Historia tego, najdłuższego w jubileuszowym Wyścigu etapu to sukces sensacyjnej ucieczki zainicjowanej już po 20 km przez siedmiu kolarzy. Wśród nich nie było ani jednego Polaka.

PRZY TAK wczesnym ataku z minuty na minutę. Z 30 sek. zono jej sukcesu. Tymczasem siódemka śmiałych, jadąc równym tempem, nieco powyżej 40 km na godzinę systematycznie zwiększała przewagę. W czołówce znaleźli się: inicjator ataku Czechosłowak Novak, Marks (NRD), Tkaczenko (ZSRR), Juszeko (Węgry), Berland (Francja) oraz dwójka Bułgarów — Czanlew i Kirilow. Przewaga uciekinierów rosła bardzo szybko, bowiem główna grupa jechalna niemal w spacerowym tempie. Kiedy polscy kolarze chcieli rozpocząć organizowaną pogoni, sytuacja na trasie była już taka, że nie znajdowali oni partnerów.

PRZEWAGA czołówki rosła z minuty na minutę. Z 30 sek. na 28 km powiększała się do 1.45 min. na 40 km, 2.35 min. na 70 km, 4 min. na 80 km, 6.30 min na 100 km i aż ok. 9 min. na 155 km. Tymczasem „szpica”, podzieliła się punktami na lotnych finiszach. Pierwszą premię wygrał Tkaczenko, a drugą — Berland.

Wszelkie próby zorganizowania pogoni przez naszych reprezentantów nie dawały rezultatu. Kiedy tylko zjeżdżali z czoła pelotonu, tempo gwałtownie spadało co dawało coraz większą szansę uciekinierom.

(Dokończenie na str. 6)

Dobyttek milionów pomordowanych posłużył do uzbrojenia Bundeswehry

Rząd NRF dysponuje ogromnymi łupami hitlerowskich zbrodniarzy

BONN PAP. — Od dłuższego czasu ukazywały się w prasie światowej wiadomości na temat losów skarbu ulokowanego w Szwajcarii jeszcze przez pełnomocników III Rzeszy. Coraz częściej wypowiadano uzasadnione podejrzenia, że ten wielomilionowy skarb nagromadzony przez hitlerowskich zbrodniarzy w krajach okupowanych, a złożony ze zrabowanego tam mienia, zwłaszcza z dobytku ofiar Oświęcimia i innych obozów śmierci, przeszedł do dyspozycji Bonn, gdzie przeznaczono go na fundusz partyni CDU/CSU i na zbrojenia NRF.

DO ODSŁONIĘCIA różnych szczegółów tej koszmarniej afery przyczyniło się m. in. czasopismo hamburskie „Deutsches Panorama”.

Pismo hamburskie pisze: Na krótko przed załamaniem się Rzeszy hitlerowskiej nie-

mieckie czynniki rządowe zdeponowały tajemniczo swoje zapasy złota i dewiz w Szwajcarii. Pośrednikiem był ówczesny chiński (czangkajszkowski) konsul generalny w tym kraju, Niemiec Hans KLEIN. Całość depozytu szacowano na sumę co najmniej 900 milionów franków szwajcarskich.

Jeden z wywiadów obcych otrzymał informację, że Klein i inni po stanowili użytkować te kapitały dla prowadzenia zyskowych interesów, najpierw markami z zablokowanego konta, a potem zachodnio-niemieckimi akcjami przemysłowymi. Z olbrzymich zysków, które w ten sposób osiągano, rząd NRF miał zapewnić sobie fundusz dyspozycyjny nie podlegający żadnej kontroli parlamentarnej. „Deutsches Panorama” uważa, że dzięki temu można było zarobić co najmniej miliard, a może nawet półtora miliardów marek.

„Deutsches Panorama” zadaje rządowi federalnemu kilka pytań:

— Kiedy rząd federalny dowiedział się po raz pierwszy o istnieniu w Szwajcarii wielkich sum pieniędzy i walorów, pochodzących z majątku byłej Rzeszy niemieckiej?

Kto lubi mini — spółniczek?

BERLIN PAP. Mini — suknie o których mówi się tak wiele, są w rzeczywistości mało popularne. Wykazano to ankietą, jaką przeprowadził Instytut Demoskopijny w Altonenbach (NRD), który opublikował zaskakujący rezultat badań: tylko 14 proc. mężczyzn lubi super-krótkie spódniczki, 49 proc. kobiet jest za zupełnie zasłoniętymi kolanami, 36 proc. popiera półspódnice, zaś za „solizną” wypowiedziało się tylko 3 proc. kobiet.

— Kiedy i z jakim wynikiem rząd federalny postarał się o przeobrażenie do swej dyspozycji tych pieniędzy i walorów szwajcarskich na około 250 mln dolarów?

— Z czegoj polecenia zmarły przed kilkoma laty bankier i poseł CDU do Bundestagu, Robert PFERDMENGENS, podczas swoich wizyt w Szwajcarii zwiadał 1 marca 1953 r., pętraktował z Kleinem w sprawie tych sum?

— O ile pieniądze i walory zarządane przez Kleina zostały wełożone do majątku NRF, to kiedy i jak to się stało?

Święto ludowe

Dziś Święto Ludowe

Majowy toast

POLSKA WIES, żywiciela ponad 31 milionów obywateli naszego kraju obchodzi dziś swoje tradycyjne Ludowe

Najwyższa wieża świata

MOSKWA PAP. W stolicy ZSRR zakończono budowę najwyższego obiektu świata. Moskiewska wieża to lewitująca osiągnięła wysokość 536,30 m, bijąc rekord światowy. Przy pomocy skomplikowanego systemu dźwigów na sam szczyt budowli wyniesiono ostatnią sekcję metalowej części wieży, z antenami nadawczymi dla programów telewizyjnych i radiowych na falach ultrakrótkich.

„Agent BZ” — nowa broń USA

NOWY JORK PAP. Oddziały amerykańskie przeprowadzają doświadczenia w zakresie stosowania niezwykle silnego narkotyku jako nowej broni w walce. Narkotyk ten nazwany został „Agent BZ”. Działanie jego polega na niezwykle silnym oszaleeniu ludzi. Rzecznik Departamentu Obrony odmówił wyjaśnienia, czy środek ten będzie stosowany przez wojsko w walkach.

Święto. Odbije się ono szerokim echem także w miastach manifestując trwałe więzi współpracy jakie łączą rolnictwo z przemysłem. Uroczyste obchody zbiegają się w tym roku z rocznicami walk chłopów z polskimi i narodowe wyzwolenie wsi: z 30 rocznicą wielkiego strajku chłopów i 25 rocznicą podjęcia walk zbrojnych przez Białych Chłopskie w Zamojszczyźnie. Zbiegają się również z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

WARTO przy okazji Święta Ludowego uprzytomnić sobie ogrom zmian jakie ogarnęły polską wieś na przestrzeni ostatnich lat.

Jeszcze nie tak dawno w roku 1935 zarówki elektryczne znano za ledwie 11 proc. gospodarstw indywidualnych — dziś świecą one w blisko 80 proc. zagrodach chłopskich. Dziesięć lat temu żyładajna stęg melioracji obejmowała zaledwie 48 tys. ha gruntów rolnych, obecnie rozległa się ona na obszar blisko czterokrotnie większy. Na 95 ha

(Dokończenie na str. 2)



JEDNA z NOWOSCI pływackiej mody — kostium „bikini” w stylu japońskim.

(CAF — Keystone)

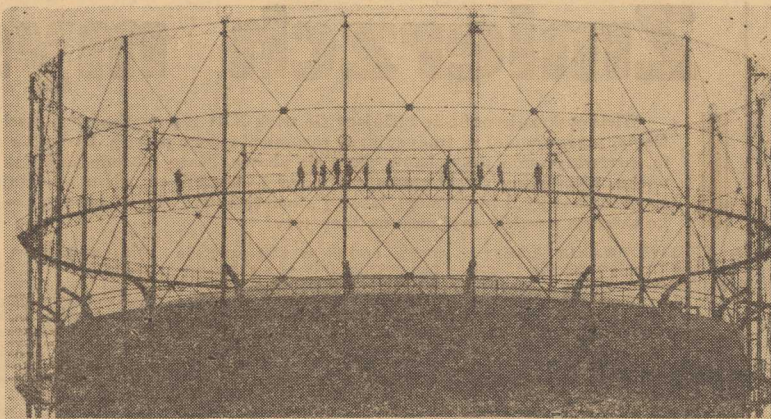


5-15.V.1967
Dekada Kultury
C1R1

Pilzner lał się strumieniami

WCZORAJ WIECZOREM stali bywalcy kawiarni „Zamkowa” uczestniczyli w okolicznościowej imprezie rozrywkowej, której z okazji Dekady Kultury Czechosłowackiej nadano tytuł „Rytmy znad Woltawy”. Miłymi gośćmi wspólnej zabawy byli także: dyrektor Ośrodka Kultury Czechosłowackiej w Warszawie — dr L. FRONEK oraz wicekonsul CSRS w Szczecinie — Fr. KREJCZI z małżonką. Bawiono się wesoło — m. in. wiodowie brali udział w konkursach, w których nagrody stanowiły butle pomoci najlepszego w świecie piwa, słynnego Pilznera, piękne upominki itp.

Ostatnimi imprezami naszej dekady są: projekcja najnowszych filmów produkcji czechosłowackiej pt. „Tej siedem wieczorów” organizowana od 10 km. w kinie „Delfin” (dziś ostatnie seanse). Jutro natomiast młodzi szczecinianie-harczerze wezmą udział w uroczystym spotkaniu z załogą statku „Brno”.



ZŁOTE RĘCE

(Korespondencja własna „Kuriera” z Bratysławy)

O BRATYSŁAWIE MÓWI SIĘ CZĘSTO, ŻE TO KRASAWICA NAD DUNAJEM. KACIA! NIE JEST TO JEDNAK KRASAWICA, KTÓRA UMIE TYLKO BAWIĆ, STROIC SIĘ, PARADOWAĆ, OBRÓCIĆ SIĘ ZGRABNIE W TANCU, POKAZUJĄC SVOJE WZDĘKI. JEST TO TAKŻE KRASAWICA, KTÓRA MA ZŁOTE RĘCE, UMIEJĄCE SPRawnIE PRACOWAĆ. TYMI ZŁOTYMI RĘKAMI SZCZYZĄ SIĘ LICZNE BRATYSŁAWSKIE FABRYKI.

JESZCZE nim wjedziesz na bratysławski dworzec, zobaczysz z dala przez okno wagonu gorejące płomienie. To jest Slovnaft — największa i najnowocześniejsza rafineria ropy naftowej w Czechosłowacji. Zakład stu pnących się w niebo wież destylacyjnych i rektyfikacyjnych kolumn. Z dalekiego Saratowa płynnie tu jak żywa krew złociста ropy, którą w Slovnaftie przerabia się na naftę, benzynę, smary, oleje i dziesiątki innych przetworów, które są przecież podstawą petrochemicznej produkcji. Na świecie pojawił się nowy znak fabryczny — BRALEK, który jest skrótem nazwy bratysławskiego polietyleny. Slovnaft jest znany także w Polsce, jego nazwę można u nas spotkać wymalowaną na cysternach samochodowych czy kolejowych.

DRUGI najstarszy zakład chemiczny, o wielkich tradycjach rewolucyjnych, to zakład im. Dymytrowa, produkujący kwas siarkowy (częściowo także z polskiej siarki), nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, sztuczny jedwab i inne. Zakład

„Bitwa pod Borodino”

TRZECIA CZĘŚĆ (czteroczęściowej) radzieckiej wersji filmu „Wojny i pokoju” Lwa Tolstoj, której premiera centralnym jest sławna bitwa pod Borodino, zjednała sobie poklask widzów festiwalu filmowego w Cannes (pokazano ją poza programem). Krytycy wyrażają się w superlatywach o grze Sergiusza Bondarczuka (w roli Pierre'a), który jest zarazem reżyserem filmu. Ostatnia część „Wojny i pokoju” znajduje się w końcowej fazie produkcji i będzie pokazana na moskiewskim festiwalu filmowym w lipcu rb. (j)

Mała zamiana...

Do zachodnoniemieckich kin trafił angielski film „Quiller memorandum” — reżysera Michaela Andersona według powieści Adama Hale. Film ten przedstawia przygody pewnego Anglika, który szuka w Berlinie zachodnim przywódców nielegalnej organizacji neofaszystowskiej. Film, w którym występują znani aktorzy angielscy i amerykańscy zdobył dość szeroki rozgłos.

Zachodnoniemieccy biznesmeni doszli jednak do wniosku, że przedstawianie działalności neofaszystowskiej organizacji terrorystycznej na terenie Berlina zachodniego może, w aktualnej sytuacji, gdy światowa opinia publiczna wykazuje stale wielkie zainteresowanie odradzaniem się neonazizmu w NRF, przynieść poważne szkody.

Sięgnęli w związku z tym do starych goebbelsowskich metod i dokonali „modyfikacji” filmu. Zamiaszt terrorystycznej organizacji faszystowskiej, przedstawili nielegalną organizację komunistyczną.

M. L.

jest szeroko znany zresztą nie tylko z produkcji, ale i z wzorowo zorganizowanych, zakładowych urzędów socjalnych — pracownicy otrzymali nowoczesną dzielnicę mieszkaniową, ośrodki kultury i wypoczynku, stadiiony sportowe itd. Ten zakład właśnie patronuje jednemu z największych klubów sportowych CSRS — Slovanowi CHZD, którego drużyna piłkarska i hokejowe znane są na wszystkich kontynentach naszego globu.

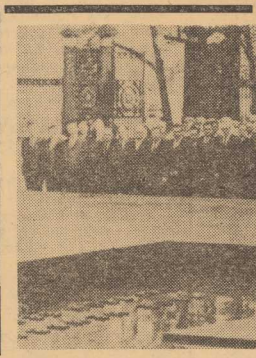
NIE MNIEJ niż przemysł chemiczny, rozwój jest i przemysł maszynowy. Podczas moich wjazdów po Polsce widziałem samochody ciężarowe Tatra-138, produkowane właśnie w Bratysławie. Widziałem także liczne bębny z niemi kabli i przewody wysokiego napięcia, pochodzące z bratysławskiego Kaba, widziałem wreszcie radia Tesla, rodem z naszej Bratysławy. Wy z kolei podczas wizyty w Bratysławie zobaczyłem bezdennie mogli cenny, leżący od wody, materiał budowlany, wyrabiany z odpadów produkcyjnych elektrowni na podstawie kompletnej dokumentacji i na urzędniczych dostarczonych nam z Polski przez CKOP. Taką samą dokumentację dostarczono zakładowi (fabryce) RAVAKO, gdzie odlewa się wannы kapłowe.

Obok tych już pracujących zakładów stawiamy stale nowe. Na prawym brzegu Dunaju wyrasta wielka fabryka maszyn dla przemysłu szklarskiego. Hala produkcyjna o powierzchni 10 tys. m kw. pozwala sądzić, że rośnie tu ośrodek przemysłowy, który rychło będzie znany w świecie. Zakład będzie budował maszyn w m. in. dla wszystkich krajów RWPG. Niemniej obiecujący jedynie zakład elektrotechniczny, w którym m. in. budować się będzie specjalne transformatory o mocy 10

MVA/55kv oraz transformatory dla lokomotyw elektrycznych. Na przedmieściach Bratysławy — Małych Karpach — kończy się obecnie budowę fabryki technicznego szkła, a już obok, w nowej dzielnicy miasta, specjalistyczny zakład urządzeń elektrotechnicznych np. radiowych i telewizyjnych pulpitów reżyserskich, sedency części zakładu elektrotechnicznego Tesli, który w tym roku prezentuje swoje wyroby na między narodowej wystawie w Paryżu.

NIE SPOSOB, a chyba i czytelników by to znuziło, wymienić wszystkie 192 bratysławskie zakłady produkcyjne, mamy jednak nadzieję, że już ten podany, grubo niepełny rejestr przekonał was, że Bratysława jest przede wszystkim miastem przemysłowym, że pracowie złote ręce bratysławian wielce przyczyniają się do podniesienia kraj i znaczenia ukochanego miasta.

STEFAN JOŻA



Tresura pszczół, drozdów i... Amerykanów

NIE TAK DAWNO TEKSASKA GAZETA „Dallas Morning News” zamieściła list swego czytelnika, niejakiego Hertza, który pisał o zagrożeniu Stanów Zjednoczonych — ni mniej ni więcej — tylko przez... pszczoły importowane ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Owe „KOMUNISTYCZNE PSZCZOŁY” — jak pisał Hertz są pomocne tresowane i uczulone na fale radiowe określonej częstotliwości i na rozkaz wydany z Moskwy miały zaatakować mieszkańców USA, doprowadzając do zagłady wielu milionów Amerykanów.

Oczywiście WARIATÓW NA TYM ŚWIECIE NIE BRAK, mógł się zdarzyć również wariat uczulony na pszczoły, nie ma się więc czemu dziwić, że do redakcji „Dallas Morning News” nadzszedł tego rodzaju list. Można się jednak dziwić, że gazeta list ten wydrukowała, traktując go z całą powagą. Redaktorzy chyba nie są uczuleni na punkcie pszczoł, są natomiast bardzo mocno uczuleni na punkcie komunizmu. Tym tylko można wytłumaczyć opublikowanie listu Hertza i walkowanie w sposób poważny tej sprawy nadal. Ta sama bowiem gazeta zamieszcza list następnego czytelnika, niejakiego Harpera z Austini w stanie Teksas, który pisał, że sprawa „pszczołowe niebezpieczeństwo” jest jak najbardziej aktualna i zwróciła już uwagę odpowiednich agencji rządu federalnego. Jak pisał Harper, rząd amerykański będąc w pełni świadomy niebezpieczeństwa ze strony „komunistycznych pszczoł” rozpoznał obecnie w pewnej niedostępnej kolumnie na południowym zachodzie USA hodowlę tresowanych drozdów, które przyczynia się do masowego pożerania pszczoł na dany sygnał. Ptaki te — pisze czytelnik „Dallas Morning News” stanowią pomocną mieszkaniową tajną broń USA przeciw agresji... komunistycznych pszczoł.

CO MOŻNA DODAĆ DO TEGO STEKU RZDUR...? Jedno chyba tylko stwierdzenie, że rewolucja o „komunistycznych pszczołach” i drozdach są swego rodzaju tresura Amerykanów, ogłupiająca, antykomunistyczną tresurą i praniem mózgow.

(k)

Pocztówka z Moskwy

Przyjedzie na swój grób

METEOROLOGOWIE TRACĄ GŁOWY. Tego w Moskwie już dawno nie było: kilka dni temu termometry spadły poniżej zera, a teraz nagle wystrzeliło lato! I to od razu do blisko 30 stopni! Zapelnili się nadzeczne plaże, tłok na basenach, wszyscy narzekają, że gorąco. Skrupulatni kronikarze wyszuli w dokumentach, że tak wczesnych upałów nie notowano w Moskwie w ciągu ostatnich stu lat. Zanosi się nie tylko na lato jubileuszowe 50-lecia ZSRR, ale i na prawdziwe „Lato Stulecia”.

przysiężony do brygady pancernej im. Obronców Westerplatte. Teraz dopiero ustalono, że Tuszewski był wtedy tylko ranny, uratowali go koleśdzy z innego radzieckiego czołgu, dostarczyli do szpitala. A w macierzystej jednostce uznano go za poległego. I teraz, w Moskwie, spotkał go Polak, kolega, czołgista, gość z Warszawy. Od niego Tuszewski dowiedział się, iż według napisu na pomniku nie żyje od 22 lat... A tymczasem żyje, jest kierowcą moskiewskich taksówek nr 59-06. I oczywiście teraz wybiera się do Polski, aby odwiedzić miejsce walk i „swoją” grób...

NIECZESTO JEDNAK zdarzają się takie szczęśliwe zbliżenia okoliczności.

PIOTR DARKOWSKI

Myśli tygodnia

TYLKO W PRZYBLIŻENIU

„Można postępować tylko aproksymatywnie: bardziej lub mniej słusznie, bardziej lub mniej źle”

pisarz niemiecki — ERNEST JUENGER

ANTYKOMUNISTYCZNA SCHIZOFRENIA

„Pewnego dnia zostanie z Moskwy nadany jednoczesny sygnał radiowy i setki milionów, a może miliardy indoktrynowanych pszczoł ruszą do ataku... Utopia one żądla w ciałach amerykańskich męczczy, kobiet i dzieci. Zaprowadzi chaos, rozpręczenie, a ci którzy przeżyją, popadną w konfuzję i obłęd. Wówczas wkroczą komunisty i zagarną Amerykę bez oddania jednego strzału”

— o groźbie imperialistycznych do USA specjalnie „preparowanych” radzieckich pszczoł, dziennik „DALLAS MORNING NEWS”

KRAKI I BOMBKI

„Im mniejszy jest kraj i im mniejsza bomba, tym większe jest niebezpieczeństwo wybuchu atomowego konfliktu”

Sekretarz Generalny STRO — GUX MOLETT

NIWYGODNA PODUSZKA

„Zasady nie są poduszką dla wygodnego wypoczynku”

banksi minister spraw zagranicznych — WILLY BRANDT

HOTEL „DEUTSCHLAND”

„Niemcy jako nazwa kraju i ludzi istniały wieczor, a po lutrze powstała już całkiem inne. Dziś jednakże, tak jak sprawy się mają, „Deutschland” jest tylko nazwą wielkiego hotelu w Lipsku”

Pismo satyryczne NRD — „EULENSPIEGEL”

ŚWIETLANA ILUŻJA

„Wyobrażenie jakie mamy o sobie — świetlanego ryceza brzońskiego wojownika przed komunizmem — nie po krywa się w niczym z tym, jak widzą nas na świecie”

Publicysta „Chicago Daily News” — SYDNEY HARRIS

TAJEMNICA

„Tajemnicą w tej sali pozostaje tylko to, co zostało powiedziane na plenarnym posiedzeniu — tam bowiem nikt nie słucha”

O posiedzeniu Landtagu w Północnej Nadrenii - Westfalii, deputowany — RICHARD FELLMANN

GÓRA SYLWETKI

„Telewizja faworyzuje przywódców, którzy mają do zaoferowania swoją sylwetkę, a nie postać”

W „Newsweek” socjolog kanadyjski

MARSHALL MCLUHAN

Zebrał: (Jas)

Najciemniej pod latarnią

LONDYN. 20-letni londyńczyk Anthony Smithers został aresztowany dopiero po upływie dwóch i pół lat po ucieczce z zakładu poprawczego. Przez cały ten czas pracował on jako robotnik w słynnej londyńskiej centrali policyjnej Scotland Yard. Został tam zidentyfikowany, kiedy jeden z policjantów stwierdził uśmiechające podobieństwo gorliwego robotnika do jego portretu na wywieszonym w podwórzu liście gołębym.

W dniu Święta Zwycięstwa odsłonięty został w Moskwie Grób Nieznanego Żołnierza poświęcony pamięci 20 milionów obywateli radzieckich, którzy zginęli w II Wojnie Światowej.

Na zdjęciu: Sekretarz Generalny KC KPZR Leonid Breżniew zapala znicza na Grobie Nieznanego Żołnierza.

CAF — Interphoto

Koronki i peruki

KORONCZARKI Z ALCON, których wyroby mają ustaloną renomę w świecie, zmuszone były w ostatnich latach przerzucić się na... produkcyjną cję peruk. I w tej dziedzinie „dokazują cudów”, ciesząc się opinią najwyższej wykwalifikowanych w Europie.

Przemysł perukarski zatrudnia w Francji 3 tysiące kobiet. Obroty rosną w tempie 30 proc. rocznie (w ciągu ostatnich trzech lat). W zeszłym roku wartość zakupów na samym tylko rynku wewnętrznym osiągnęła 130 mln franków. Jedną trzecią produkcji zabiera eksport. Największym odbiorcą są USA.

Nie Francja jednak, lecz Włochy i Hiszpania stoją na czele dostawców europejskich. Największy tonaż włosów przybywa natomiast z Azji, głównie z Chin. (j)



Nasza tele-rozmowa

Center — Euro — i Światowizji

PÓŁ MILIARDA WIDZÓW CZEKA NA DZIEŃ 25 CZERWCA. I tobie polski telewizor złoży wizytę w domu pięć kontynentów. Nad horyzontem oceanu powstanie niewidzialne „mosty”, których przelaz stanowią będą satelity: „Molnie”, „Lany Bird” i inne, służące w przestworzach stacje telekomunikacyjne. Na żywo zobaczysz dziesiątki miast od Japonii po Meksyk w gigantycznym repertuarze „Nasz świat”. Ale zanim to nastąpi, poprosimy naczelnego inżyniera Telewizji Polskiej Ryszarda Dzwonika, aby nas nieco wprowadził w tajniki telewizyjnych powiazań międzynarodowych.

— ZACZNĘ od bliźszego i prostszego przykładu, choć tak-że bardzo skomplikowanego — o transmisji uroczystości pierwszych majowych. Aby nasz widz obejrzał parady na Placu Czerwonym, program został przekazywany przez Kijów do Katowic systemem kablowym, z Katowic do Warszawy systemem linii radiowych, czyli drogą radiową. Otrzymujemy równocześnie dwa rodzaje dźwięku: jeden tzw. dźwięk międzynarodowy, czyli autentycznie odgłosy parady, oraz drugi linia głos komentatora. Gdybyśmy nie wysłali własnego komentatora, to byłoby komentarzem z Warszawy. Oba otrzymamy dźwięki miksujące się na miejscu, ustalając właściwie proporcje. Zawsze robi to stacja odbierająca.

Niestety sprawności wy- mogła od sztabu ludzi dalsze części programu. W trakcie tej operacji uchodzą brawom na wizję wstawki z innych sto- a my musimy w odpowiedniej chwili włączyć w zamian nasze wstawki. Niezależnie od łączności międzynarodowej pokazujemy polskimi telewizorami, co dzieje się w innych miastach kraju. Działaliśmy więc na dwa fronty. Dla programu polskiego, zewnętrznego, koordynatorem był zespół emisyjny w Pałacu Kultury. Punktem koordynacyjnym całej Interwizji jest Pra- ga. Tu przekazyujemy obraz, nasz dźwięk międzynarodowy oraz komentarz w języku rosyjskim lub niemieckim, aby ko- mentator w Sofii czy Budapeszcie był zorientowany w sytuacji. Wchodzimy na anteny poszcze-

gólnych krajów na hasło z Pra- gi. — Pani inżyniero, a jak wy- głąda powiązanie z Interwizją majowych? — Już nie od święta? — Codziennie o określonej go- dzinie przedstawiciele wszyst- kich państw członkowskich In- terwizji spotykają się „zadanie” na konferencji w Pradze, aby ustalić bieżącą wymianę aktual- ności. Każdy słyszy każdego, dzięki tzw. łączności czterodru- towej. Kiedy się dogadano co- kto daje i co kto bierze, w usta- lonej kolejności, następuje prze- syłanie obrazu oraz dźwięku międzynarodowego; komentarz bieżmie innym kablami. Cały ma- teriał zostaje odebrany, utrwala- ny i potem np. w dzienniku mamy aktualną wstawkę z Bu- dapesztu, z Berlina czy Moskwy.

— W samej technice przekazy- wania programu nie ma chyba różnic między Interwizją a Euro- wizją? — Nie. I Eurowizja wśród swoich członków prowadzi podobną wymianę. Podobnie prze- słała się materiał filmowy, dźwięk międzynarodowy i agen- cyjny tekst. Jeżeli Polska TV chce np. transmitować program z Wiednia ustala się najpierw jaki kraj między Austrią a na- mi również go weźmie, czy NR1, czy Czechosłowacja, a je- śli nikt po drodze nie reflektuje, zamawia się specjalną trasę, na której zostają wyłączone pro- gramy krajowe.

— Jeszcze parę słów o „Świa- towizji”? — Jest można użyć ta- kiego terminu.

— Będzie to na pewno epoko- we wydarzenie w dziejach cy- wilizacji, triumf myśli techni-

Zmierzch myślenia?

Wiele wskazuje na to, że blizający się wiek XXI zapoczątkuje zmierzch myślenia, przynajmniej w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia. Być może zresztą, przewidywania pesymistów okazały się ponne. Może właśnie człowiek XXI wieku, wyzwolony dzięki rozwojowi nauki i techniki od wielu obciążających go obecnie zajęć, będzie mógł łatwiej skoncentrować się na myśleniu — tylko skieruje wysiłek myślowy na inne tory?

PRZEWIDYWANIA kolejnych etapów automatyzacji życia przedstawiają się, w każdym ra- zie, interesująco. Oto amerykań- skie stowarzyszenie naukowe „Rand Corporation” przeprowa- dziło ankietę wśród wielu spec- jalistów, którzy wysnuli takie perspektywy: rok 1975 — rozleg- łe stosowanie maszyn nauko- wych, rok 1978 — automatyzo-

„SKI-DRIVE” — specjalne urządzenie, które umożliwia narciarzom trening na lecie zaprezentowano niedawno na targach artykułów sportowych w Wiesbaden. Wyraabiający mięśnie aparat pobudza działalność serca i obieg krwi.

(CAF-Keystone)

wanie decyzji w kierownictwie planowania, 1979 — szybkie tłumaczenie automatyczne, 1988 — księgowość przejmą całkowicie maszyny liczące, 1998 — bezpo- średnie wprowadzanie informac- ji do mózgu (bez udziału zmys- łów), 2000 — wspólny język światowy do automatycznych tłumaczeń, 2005 — zdalne od- twarzanie dźwiękiem czasopism w każdym mieszkaniu.

Tak więc można liczyć, że do- żyjemy jeszcze czasów, kiedy przestaniemy zaopatrywać się w „Przekrój” w kiosku „Ruchu” — lecz każdy z nas będzie mógł przeczytać go nie wychodząc z domu — bezpośrednio za pomo- cą specjalnego aparatu we wła- snym pokoju.

Zwłastnie wielkiej ery au- tomatyzacji stało się praktyczne zastosowanie elektronicznych maszyn matematycznych, któ- rych rodzaje i liczebność mnożą się niezwykle szybko. Pierwszy elektromózg rozpoczął pracę w grudniu 1949 r., dziesiąty — w 1952 r., setny — po dwu latach, a tysięczny — po dalszych trzech. Obecnie na całym świe- cie pracuje już 30 tys. takich maszyn i przypuszczalnie do 1970 r. będzie ich 100 tys. Za- przęgnięcie komputerów do roz- wiązywania najróżnorodniej- szych zagadnień z blisko 1000 dziedzin nauki, techniki, gospo- darki, usług i kultury umóżyło wykonywanie prac, które przerażałyby chyba siły nawet miliardowej armii urzędników.

Nasze krajowe osiągnięcia w tej dziedzinie są więcej niż skromne na tle skali światowej, ale tym niemniej świadczą, że polska nauka i technika pragnie z czasem dotrzymać kroku pro- dującym zagranicznym ośrod- kom automatyzacji. Obecnie w kraju pracuje ok. 100 elektronicznych maszyn cyfrowych, 83 spośród nich — to dzieło pol- skich naukowców, inżynierów i techników. Inna sprawa, że ma- my na razie tylko 3 maszyny do przetwarzania danych, dla po- trzebstwa zarządzania, a pozosta- łe — do prostszych urzędowych, wykonujących zadania naukowo-badawcze i inżyniersko-konstrukcyjne.

Stosowanie automatycznych maszyn i systemów zarządzania przynosi trudne wprost do ob- liczenia efekty ekonomiczne. Równocześnie z rozwojem tej „wielkiej automatyzacji”, z każ- dym rokiem wielkie postępy czyni mechanizacja i automaty- zacja nawet najprostszych prac biurowych. Pod względem pro- dukcji i wyposażenia gospodarki w urządzenia tak „duże” jak i „małe” — automatyzacji produ- kacji Zjednoczone, Związek Ra- dziecki, kraje EWG i Japonia.

Możliwości zastosowania w kraju maszyn elektronicznych w „małej” biurowej automatyzacji ukazała wystawa technicznych środków zarządzania, zorganizo- wana ostatnio w Warszawie przez „PRETO” czyli Biuro Pel- monocnika Rządu do spraw El- ktronicznej Techniki Obliczeni-owej. Rodzinę elektromozgów zaprezentowały na wystawie polskiej maszyny „Odra 1013” i „ZAM 21” ALFA oraz zagranic- na „ICT-1300”. Ta ostatnia sta- nowi stałe wyposażenie Central- nego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych, gdzie urzędzo- tę ekspozycję.

Wśród licznych sprzętów przy- datnych w każdym niemal biu- rze szczególną uwagę zwracał m. in. specjalny pulpit krajowej konstrukcji dla maszynistek, który jest tak skonstruowany, że zaoszczędza pracującą ok. 15 tys. ruchów głowy i ręki w cią- gu 8-godzinnej dnia pracy. Efekt — wzrost wydajności pracy ponad 40 proc. Inny problem — to zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

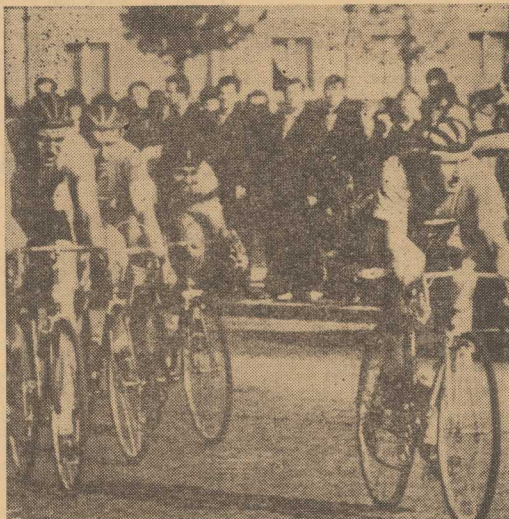
Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Uchwałę o skróceniu tygodnia nau- czania powzięto po uprzednim prze- prowadzeniu doświadczeń w kilku szkołach. Doświadczenia te wykaza- ły, że zmniejszenie liczby godzin nie- wpływa na poziom wiedzy uc- niów. (m)

Po raz trzeci w mieście Gryfa SERDECZNIE WITAMY WYŚCIG POKOJU



Kolarze na trasie wyścigu. Od prawej: Daehne, Sawczew, Sever (CSRS) H. Tesselar (Holandia).

CAF — Telefoto

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. Marks (NRD)	4:53.27	(z bonif.)
2. Juszek (Węgry)	4:53.57	(z bonif.)
3. Berland (Francja)	4:54.12	(z bonif.)
4. Tkaczenko (ZSRR)	4:54.27	(z bonif.)
5. Kirilow (Bulgaria)	4:54.27	(z bonif.)
6. Novak (CSRS)	4:54.27	(z bonif.)
7. Czaniew (Bulgaria) — wszyscy	4:54.27	(z bonif.)
8. Hofmann (NRD)	4:54.27	(z bonif.)
9. Kegel (Polska)	4:57.15	(z bonif.)
10. Kalkies (ZSRR)	4:57.15	(z bonif.)
11. Maes (Belgia)	4:57.15	(z bonif.)
12. Moiceanu (Rumunia)	4:57.15	(z bonif.)
13. Heintz (Francja)	4:57.15	(z bonif.)
14. Duchemin (Francja)	4:57.15	(z bonif.)
15. Smolik (CSRS)	4:57.15	(z bonif.)
16. Huster (NRD) — wszyscy	4:57.15	(z bonif.)
17. S. Suci (Rumunia)	4:57.15	(z bonif.)
18. Daehne (NRD)	5:00.07	(z bonif.)
19. Gawliczek (Polska)	5:00.07	(z bonif.)
20. Ampler (NRD)	5:00.07	(z bonif.)

Dalsze miejsca Polaków:

27. Czechowski	5:00.44
28. Bławdzin	5:00.44
53. Magiera	5:02.48
55. Polewiak	5:04.04

WYNIKI DRUŻYNOWE IV ETAPU

1. NRD	14:48.59
2. Francja	14:48.59
3. Bulgaria	14:49.23
4. ZSRR	14:51.59
5. CSRS	14:51.59
6. Węgry	14:53.55
7. Rumunia	14:57.15
8. Polska	14:58.07
9. Belgia	14:58.44
10. NRD/Berlin zach.	15:01.21

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IV ETAPACH

1. Marks NRD	14:14.15
2. Juszek Węgry	14:14.36
3. Berland Francja	14:14.51
4. Tkaczenko ZSRR	14:15.06
5. Kirilow Bulgaria	14:15.06
6. Czaniew Bulgaria	14:15.06
7. Novak CSRS	14:15.31
8. Smolik CSRS	14:15.35
9. Maes Belgia	14:17.40
10. Hofmann NRD	14:17.55
11. Kegel Polska	14:20.46
12. Kalkies ZSRR	14:20.46
13. Moiceanu Rumunia	14:20.46
14. Heintz Francja	14:20.46
15. Duchemin Francja	14:20.46
16. Daehne NRD	14:20.46
17. Goletz NRD	14:20.46
18. S. Suci Rumunia	14:20.46
19. Ampler NRD	14:20.46

A oto miejsca dalszych Polaków:

20. Gawliczek	14:20.46
25. Czechowski	14:21.23
26. Bławdzin	14:21.23
42. Magiera	14:21.56
51. Polewiak	14:24.43

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IV ETAPACH

1. NRD	42:49.55
2. Bulgaria	42:50.19
3. Francja	42:50.56
4. CSRS	42:52.46
5. ZSRR	42:52.46
6. Węgry	42:53.03
7. Polska	42:53.03
8. Rumunia	42:53.03
9. Belgia	43:00.41
10. NRD/Berlin zach.	43:02.20

WARSZAWA, Poznań, Bydgoszcz i Słupsk przeżyły swoje wielkie emocje XX Wyścigu Pokoju. Koszalin i Szczecin oczekują je dzisiaj.

ZRODZONY z inicjatywy trzech bratnich redakcji partyjnych: „TRYBUNY LUDU”, „RUDEHO PRAWA” i „NEUES DEUTSCHLAND”, Wyścig Pokoju rozrósł się i odbywa jako impreza uznana i podziwana przez cały świat. Stał się wielką próbą hartu i talentów, siły i możliwości. W roku jubileuszowym startują w Wyścigu Pokoju najlepsi w kolarstwie amatorskim. Zwyciężyła idea prawdziwie sportowej przyjaźni.

KOMITET ORGANIZACYJNY w Szczecinie oraz liczne podkomitety na trasie naszego województwa zrobiły chyba wszystko, aby nie stracić dwukrotnie już czołowej lokaty we współzawodnictwie miast etapowych. Ofiarą i wszechstronną pomocą instancji partyjnych, zakładów pracy, instytucji i przedsiębiorstw ułatwiła znacznie zmusną pracę grona doświadczonych działaczy społecznych i aktywistów sportowych.

Szczecin witając dzisiaj będzie kolarzy XX Wyścigu Pokoju radośnie. Piękny majową zielenią, przystrojony kwiatami, flagami, transparentami, wielobarwnymi kodami i chorągiewkami. Wielotysięczne tłumy, zgromadzone wzdłuż trasy prowadzącej na stadion Pogoni, nie

będą szczędzić uczestnikom gigantycznej sportowej walki spontanicznych owacji. Poza radośnym uśmiechem dla najlepszych, nie powinno zabraknąć zrozumienia dla tych kolarzy, którzy etap szczeciński kończą będą na dalszych wzdłuż na ostatnich pozycjach. I to będzie wyrazem naszej przyślowej gościnności.

Od dzisiaj kolarze, już po raz trzeci, będą naszymi najbliższymi gośćmi. (a)

Dziś dwa etapy

1400 — start w Koszalinie
1745 — meta w Szczecinie

PO WCZORAJSZYM ETAPIE — MARATONIE, dziś kolarze przejadą znów 202 km, ale w dwóch etapach. Rano między godziną 8 a 12, na trasie Sławno — Koszalin wynoszącej 42 km rozegrany zostanie V etap. Będzie to „etap prawdy” — wyścig indywidualny na czas. Zawodnicy startują o pół minuty. Liczymy tu na naszych reprezentantów, szczególnie na kapitana zespołu, JANA MAGIERĘ, który tak świetnie spisał się na podobnym etapie w 1966 roku.

O GODZINIE 14 kolarze wystartują do VI etapu Koszalin — Szczecin — 160 km. Przyjazd czołówek do Plot (77 km od startu), gdzie rozegrana zostanie pierwsza lotna premia, spodziewany jest około godz. 15.50. W Nowogardzie (96 km) — II lotny finisz — kolarze winni być około godziny 18.15. Trzecia lotna premia odbędzie się w Goleniowie (119 km) około godz. 18.45.

GRANICE SZCZECINA czołówka wiana osiągnąć około godziny 17.25. W Szczecinie kolarze jechać będą następującymi ulicami: przez Dąbie Goleniowskie, Emilii Gierczak, Anieli Kozłowskiej, Gryficką, Eskadrową do Gdańskiej, następnie — Energetyków, Wielką, Bramą Portową, Woj. Polskiego, placem Lenina, Mickiewicza, Twardowskiego na stadion Pogoni, gdzie będzie meta VI etapu. (Patrz mapa poniżej).

PRZYJAZD NA STADION spodziewany jest około godz. 17.45. Czas przyjazdu czołówek podajemy wg programu. Może się jednak zdarzyć taki przypadek jak w Poznaniu, gdzie kolarze przejechali znacznie wcześniej.

JAK NAS INFORMUJE Komitet Etapowy, już od wczesnych godzin popołudniowych ruch kolarzy w ulicy Mickiewicza będzie ograniczony (zatrzymanie się o 1 minutę). O godz. 17 na całej trasie wyścigu zostanie wstrzymany ruch tramwajowy.

WEJŚCIE na stadion Pogoni od ul. Twardowskiego będzie całkowicie zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego. Publiczność będzie mogła wchodzić na stadion od strony ul. Kartowicza i Witkiewicza. Również wyjściami na ul. Witkiewicza i Kartowicza będzie można opuścić stadion.

PARKINGI strzeżone znajdować się będą przy ul. Korfańskiego (dojazd od Al. Wolności) i Noakowskiego (dojazd od ul. 5 Lipca).

—

OD GRANIC woj. szczecińskiego wyścig będzie pilotowany przez patrol szczeciński funkcjonariuszy MO. 10 km przed czołówką jechać będzie „Warszawa” MO z czerwonym proporcem. Będzie to sygnał do wycofania z trasy wyścigu ciężkiego sprzętu i wozów konnych. 5 km przed czołówką — trzech motocyklistów z czerwonymi chorągiewkami sygnalizować będzie wstrzymanie ruchu kołowego. Dwaj motocykliści z żółtymi proporcami, będą jechać na 2 km przed czołówką — to znaczy, że czołówka wyścigu znajduje się o 1 kilometr.

Wyścig zamyka autokar organizacyjny z transparentem „Koniec wyścigu — dziękujemy” oraz motocyklisty wy patrol MO.

NA TRASIE między Goleniowem a Szczecinem wyścig spotkają samoloty szczecińskiego Aeroklubu, które towarzyszyć będą kolarzom aż do stadionu Pogoni. W momencie, kiedy czołówka osiągnie Most Cioły, na sygnał rakietki statki i holowniki powitają kolarzy wyciem syren.

PUBLICZNOŚĆ oczekująca kolarzy na stadionie Pogoni nie będzie się nudzić. Już bowiem od godz. 14 będą organizowane różne imprezy. Rozpocznie je pokaz modeli latających na uwięzi i kierowanych falami radiowymi. O godz. 14.25 — drugi dzień trójmiesięcznej lekkoatletycznej Szczecin — Poznań — Bydgoszcz. O godz. 16.10 rozegrane zostaną wyścigi kolarskie na bieżni z udziałem reprezentacji młodzieżowych Poznania, Berlina i Szczecina. O godz. 16.30 rozpocznie się występ bulgarskiego zespołu estradowego.

KILKA UWAG — PORZĄDKOWYCH. W żadnym wypadku nie należy rzucać na jezdnię kwiatów, gdyż łatwo może to spowodować jakąś niebezpieczną w skutkach krakę. Dzieci powinny znajdować się pod odpowiednią opieką osób starszych. Psy należy trzymać na smyczy, do czasu przejeżdżania pamiatań nie zamieszają sprawić przed rękami na jezdni z głównych ulic przelotowych rozszekanych, jakoby bezpańskich czworonogów.

Po najładniejszym

meczu sezonu

LKS wygrywa z Pogonią

LKS pokonał Pogoni 2:1 (2:1) Bramki dla LKS zdobyli w 14 min. Studniarz i w 29 min. Sadek. Dla Pogoni w 16 min. Kielec.

Tak dobrego i szybkiego meczu ligowego dawno nie oglądano na stadionie łódzkim. Gospodarze przez pierwsze 60 min grali szybkimi atakami i chwilą bramkarz Pogoni Frąszczak musiał interweniować po silnych strzałach Sadeka i Studniarza. Pierwszy kwadrans po przerwie LKS zagrał znakomicie. Podyktował tak ostre tempo, że portowcy zmuszeni byli cofnąć się do głębokiej defensywy.

W tym okresie gry doskonałe wypadki kadrowicze Kowalski, Suski i Sadek. Okazało się jednak, że łódzianie zarzucili się morderczym tempem, jakie sami podyktowali i ostatni kwadrans należało do Pogoni, która desperacko kontratakowała. Na pięć minut przed końcem meczu nie doszło do wyrównania w zamieszaniu podbramkowym. Ostry strzał Kielca wyszedł na aut.

Zawisza — Stal 2:1 (1:1) (mecz rozegrano w piątek).
GKS — Legia 0:4 (0:1).
II LIGA
Garbarnia — Start 0:0.
Gwardia — Łotnik 2:0 (1:0).
Olimpia — Lechia 2:1 (1:0).

Polacy nie docenili ucieczki Bułgarów

(Dokończenie ze str. 1)

Wreszcie nastąpił udany atak, ale niesłusznie nie ze strony Polaków. Kiedy Marian Kegel otrzymał na punkcie odzyskanych jedzenie zorientował się, że do przodu ucieka siedmiu kolarzy. Natychmiast „zabrał się” z nimi. Wódcę pozostała 11-osobowa grupka, ale z naszych reprezentantów nikt poza KEGELEM nie zdołał dołączyć. Było natomiast dwóch Francuzów, Węgier, dwóch kolarzy NRD, jeden Czechosłowak, dwaj Rumuni i kolarz radziecki.

TJ JEDENASTCE udało się oderwać od głównej grupy i rozpoczął pościg. Kegel naturalnie niewiele działał w tej grupie, gdyż nie leżało to w interesie drużyny.

Wprawdzie pogoni nie zdołała zlikwidować ucieczki, jednak dość poważnie zmniejszyła się dystans na mecie, bo do ok. 3 min. Przed stadionem zatakwował Niemiec Marks kończąc na czele śmiałych uciekinierów zryw ciosko etap.

POLSKA drużyna przeżywała kolejne kłopoty na 29 km przed metą. Defekt miał MAGIERA. Tre-

ner Łasak polecił GAWLICZKOWI i POLEWIAKOWI, aby zostali mu do pomocy. Pozostali tylko Polewiak, bowiem Gawliczek zorientował się, że lider wyścigu Daehne inicjuje ucieczkę. Zasadniczy peleton porwał się na kilka grup. Magiera i Polewiak byli w ostatniej. Mieli nawet sporą stratę. Na szczęcie przed metą stawka znów się polaczyła.

TRUDNO na gorąco podać wszystkie przyczyny klęski polskich kolarzy na etapie do Słupska. Niewątpliwie jedna z nich to zbyt askuracyjna jazda. Nasi kolarze chcieli oszczędzić siły na niedzielną pojedynkę indywidualną. Przed startem mówiono im, że nie zanosi się na to, aby decydujący atak na etapie do Słupska mógł nastąpić wcześniej niż przy punkcie odzyskanych. To zmniejszyło na początku czujność Polaków i spowodowało, że nie docenili groźby śmiałej ucieczki zainicjowanej przez Novaka i dwóch Bułgarów. Potem, gdy nastąpił drugi atak, nasza drużyna była już wyraźnie załamana. Nerwowość wkradła się także w szeregi kierownictwa i wszystko to pogłębiło kryzys i zwiększyło rozmiary porażki.

Mówi Gawliczek:

— MAM WYJĄTKOWOPECHA. Obydwie ucieczki nastąpiły w tym momencie gdy ja przekazałem innemu koleźce swój „dyżur” w czołówce. O ile jeszcze próba zainicjowana przez Bułgarów nie zaskoczyła nas, to druga ucieczka, którą sponowokwał Smolik spadła na nas jak „grom z jasnego nieba”. To właśnie stało się przyczyną naszej klęski. Uważam, że cała nasza drużyna jechała na tym etapie zbyt askuracyjnie.

Sukces szczecińskiego ciężarowca

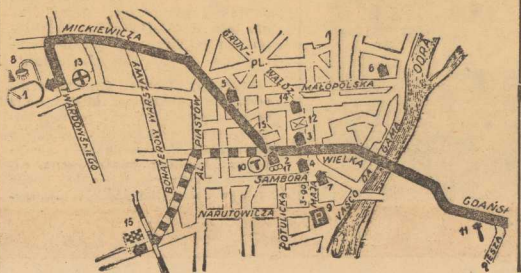
W KOSCIERZYNIE (woj. gdańskie) odbywają się mistrzostwa Polski LZS seniorów w podnoszeniu ciężarów. Duży sukces odniósł reprezentant Szczecina (LZS Gryf) Zbigniew Woroszczak, startujący w kategorii koguciej. Wynikiem 267,5 kg uplasował się na III miejscu, bijąc jednocześnie rekord okręgu w trójboju o 2,5 kg. (a)

Kolejna porażka piłkarz Pogoni

W PIĄTEK odbył się mecz o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kółek Pogoni — Słowian (Katowice). Spotkanie zakończyło się kolejną porażką naszych piłkarz 10:12.

Imprezy sportowe

Godz. 9 — stadion Politechniki przy ul. Kordeckiego — finały IV Mistrzostw Polski Politechnik w piłce ręcznej.
Godz. 9 — hala sportowa — gimnastyka artystyczna.
Godz. 9.45 — przystanek SZS — kajakowe mistrzostwa szkół.
Godz. 11 — boisko przy ul. Chopina — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi: CZARNI — BUDOWLANI.
Godz. 11 — stadion boczny POGONI — zawody piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi: CRACOVIA — POGON.



Teatry

POLSKI — „Lato” g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — Niech nie tylko zakwitną jabłonie” g. 19; MUZYCZNY — „Dziękuję ci Ewo” g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Jeszcze siedem wieków” g. 12.30, 14.45 — czeski — od lat 14; „Grek Zorba” g. 17, 20 — USA — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); KOSMOS (tel. 355-02) — „300 Spartan” g. 9, 11.15, 13.30, 18.30, 21 — USA — od lat 12 — panoram; poniedziałek: g. 9, 11.15, 13.30, 18.30, 21 — „Kruk” g. 11.15, 13.30, 18.30, 21 — panoram; — USA — od lat 14 (niedziela i poniedziałek); BALTYSK (tel. 733-35) — „101 dalmatyńczyków” g. 9.30, 11.30 — USA —

od lat 7 — dubbing; „Niedziela w Nowym Jorku” g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30, poniedziałek: g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — dubbing; „Wrak Mary Deare” g. 20.15 — ang. USA — panoram; DERBY — „Czarny tulipan” g. 21 — fr.-wl. — panoram; POLONIA (tel. 218-24) — „Gamon” g. 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. — panoram; od lat 14; poniedziałek: „Chata wujka Toma” g. 14, 17, 20 — NR — od lat 14 — panoram; FALA — „Męski piknik” g. 13, 15.15 — jug. — od lat 14; „Kim pan jest dr Sorger” g. 17.30, 20 — fr. — od lat 16; MARS — „Matczyne serce” g. 17, 19.15 — radz. — od lat 11 — panoram; ECHO (Kraków) — „Piekło i niebo” g. 13, 20 — pol. — od lat 16; MEWA (Zielonow) — „Szalone wakacje” g. 18 — jug. — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Pielętno na trojańska” g. 14 — USA — od lat 12; „Człowiek z karabinem” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14; PRZYJAZN (Dąbie) — „Panie inspektore” g. 16, 18, 20 — jug. — od lat 16; HUTNIK (Stołeczn) — „Bokser” g.

18, 20 — pol. — od lat 14; BAJKA (Police) — „Szyfr” g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 16; MAJ (Zydowice) — „Kraśka” g. 17, 19 — radz. — od lat 14; WISLA (Goleniów) — „Kobiety” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14 — panoram; DAR (Stargard) — „Cala naprzd” g. 18, 20 — pol. — od lat 16; INA (Stargard) — „Ty człowiek” — weś. — od lat 12 — panoram; PANORAMA (Stargard) — „Płynie” — pol. — od lat 16.

DAR (Stargard) — „Kapitan” g. 12.30 — od lat 9.

kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — poranek dla młodzieży szkolnej g. 10; film „Trzydziestki” g. 18, 20 — radz. — od lat 12; PIWNICA — Al. Niepodległości 19 — Teatrzyk Dziecięcy „Zaczarowana zatoka” g. 15; konfrontacje poetyckie g. 18; ROBOTNICZY — Boh. W-wy 34 — „Popołudnie nastoletków” g. 15-19; PAPIERNI — Stołczyńska 124 — pokazywanie działaczy K.O. z bywalcami Klubu g. 18.30.

wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — 12200, pomorski, sztuka polska XVIII-XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10-16; WA-

ZY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętów, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zach., przędza, kultura Afryki Zach., z dziełowi kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zach., „Morze” — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 10-16; EWA — Staromłyńska 27 — okrągowa wystawa ZPAP — Szczecin g. 10-16; 13 MUZ — pl. Złotnierska 2 — malarstwo J. Kosin-skiej.

Dziury

MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Polonijny — Piłta Skargi; PRZYRODNI — GOLNA — Al. Jedn. Narodowej 13 — g. 10-14; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 17 — g. 10-14; SP. LEKARZY STOMATOLOGI — Al. Woj. Pol. 42 — wizyty domowe całą dobę (tel. 86-01).

APTEKI — NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Poduluchy). DZURY DELIKATESOW — NR 1 — Woj. Pol. 52 — g. 14-21; NR 4 — Al. Wyzwolenia 6 — g. 10-15.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

8 Dla młodych widzów — konkurs zespołów estradowych, 8.30 Polichnika TV, 10.05 Program dnia, 10.10 Film bulg. „Upalne lato”, 11.30 Dziennik TV, 11.40 „Wielkie sprawy małych dzieci”, 11.55 „W starym kinie”, 12.55 Film z serialu „Czarownic”, 13.20 PKF, 13.35 Dla dzieci „Pan Popper i jego pingwiny”, 14.55 „Przemiany”, 15.20 Koncert estradowy „15.55 Ludzie i zdarzenia”, 16.20 Film dokument. „Letnie spotkania”, 17.25 XX Wysięg Pokoju — sprawozdanie z zakończenia 19.30 Film (Szczecin), 18.30 „Teatrzyk A. Nowickiej” — w wykonaniu A. Janowskiej, C. Wolkeja i in., 18.55 Z cyklu „Spotkanie z pisarzem” — Stanisław Dygat, 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV, 19.55 Słownik w gościach, 20.20 Niedziela Program rozrywkowy „Variate w studio”, 21.05 Film ang. „Szachelstwo zobowiązań”, 22.45 Niedziela sportowa, 23.05 Szczecińska kronika sportowa, 23.10 Program i melodia na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK 16.30 Informacje i program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17 Film „Przygody Gapiusza”, 17.10 Dla młodych widzów „Pod siatką”, 18.30 Krok 17.35 „Radar”, 17.45 Magazyn publi-cystyczny „Kontrowersje”, 18.10 „Eureka”, 18.40 Kino krótkich filmów, 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV, 20 Reportaż filmowy „Od Kaukazu do Tien-Szanu”, 20.20 Teatr TV „Tania”, 22.10 „Na półkach księgarskich”, 22.30 Dziennik TV, 22.35 Program i melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

8 „Zielone światła w Karl-Marx-Stadt”, 8.25 Lekcja rosyjskiego, 9 Kronika, przegląd wydarzeń, 9.35 Lekcja angielskiego, 10 „Naprzód młoda gwardia”, 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi „Rozmowy niedzielne”, 13.30 Program dla wsi 14 Wiadomości, 14.05 „Program z Leningradu”, 14.30 Wideoświatła dla dzieci, 15 „Czego sobie życzyć”, 16 Wiadomości, 16.05 „Awantury Lolki i Bolka”, 16.30 „Złote słońce”, 17 Sport, 17.45 Wiadomości, 18.50 Program rozrywkowy „Wielki konkurs”, 19.25 Wiadomości, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Program rozrywkowy, 21 Film „Paryżanka mimo woli”, 22.15 Wiadomości, 22.30 „Śpiewamy pieśni jutra”, 23.20 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.10, 17.05, 21, 23.50. WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 11.50, 15.16, 17, 17.15. SERWIS RYBACKI: 16.17, 18.30, 20, 21, 23.50. 7.30 Muzyka poranna, 8 Moskwa z melodią i piosenką, 8.35 „Radio-problemy”, 8.45 „Bałtycka wachta”, 9.05 Z cyklu „Wielkie nieszczęścia Felieton muzyczny, 9.45 Finał konkursu „Książka, która zmieniła moje życie”, 10 Notatnik Kulturalny Wybrzeża, 11.05 Program 23.50, 10.57 Koncert rozrywkowy, 11.27 „Go spoda pod dobrą gwiazdą”, 12.15 Warszawski tygodnik i edukacyjny, 12.40 Poranek symfoniczny, 13.37 „Wesele krakowskie”, 14 Radiowa piosenka miesięca, 14.30 Gra zespołu Studio M-2, 15.05 Słuchowisko, 15.30 piosenka, 16.10 Audycja literacka, 17.53 Program z dywanikiem, 19 Rewlia piosenek, 19.30 Klub 60, „Dziś i jutro”, 20.35 20 polsk. dyadionów, 21.22 „Przebiegi minionych lat”, 22.25 Audycja sportowa, 23.35 Niedziela wieczorna, 23.45 Audycja melodie na dobranoc, 0.05-2.55 Program nocny (1 prog.).

Zapisy do szkół

Zasadnicza Szkoła Zawodowa PKP przy Oddziale Trakcji w Szczecinie, ogłasza zapisy na rok szkolny 1967/68 kandydatów do klas I o specjalnościach: mechanik silników spalinowych, elektryczny tabor kolejowy (w tym 25 elektryczny), elektromechanik trakcji elektrycznej. Nauka w szkole trwa 3 lata. O przyjęcie mogą ubiegać się uczniowie kończący klasę VIII szkoły podstawowej oraz absolwenci szkół podstawowych z lat ubiegłych w wieku 15-17 lat. Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty: podanie, własnoręcznie napisany życiorys, 3 fotografie, odpis aktu urodzenia, opinia szkoły, wraz z arkuszem ocen z III okres lub I półrocze. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 150 zł w pierwszym roku nauki, 200 zł w drugim roku nauki, 300 zł w trzecim roku nauki oraz umundurowanie, deputat węglowy, bilety wolnej jazdy i zniżki przewidziane dla pracowników PKP. Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Trakcji w Szczecinie, ul. Czarnieckiego 8, pokój 3, w godz. 8-14. Szkoła nie posiada internetu. 1890-K

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbku, ul. Miła 1, tel. 32-442, ogłasza zapisy na rok szkolny 1967/68 kandydatów do klas pierwszych w następujących specjalnościach: mechanika-kierowcy pojazdów samochodowych, nauka trwa 3 lata, wiek kandydatów 15-17 lat; monter wewnętrznych instalacji sanitarnych, nauka trwa 2 lata, wiek kandydatów 15-17 lat; betoniarz-zbrojarz, nauka trwa 2 lata, wiek kandydatów 15-17 lat (z internatem). O przyjęcie mogą ubiegać się absolwenci szkół podstawowych, kończący w tym roku klasę VII oraz absolwenci klas VII z lat ubiegłych. Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo odozawca (co wgląd), świadectwo ukończenia kl. VII, ocenę z półroczu kl. VIII, kartę zdrowia, 2 fotografie. Pisemną zgodę rodziców lub opiekunów na pobieranie praktycznej nauki w zakładzie. Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły do 20. VI. b. 1906-K

10 maja 1967 r.

zginął śmiercią tragiczną

długoletni pracownik Szczecińskiej

Stożnicy Remontowej

Józef Zub

o czym zawiadamiają znajomych

i przyjaciół

Dyrekcja i Rada Zakładowa

Szczecińskiej

Stożnicy Remontowej

1921-K

11 maja 1967 r. zmarł

po długiej chorobie w wieku 47 lat

Stefan Drabarek

długoletni członek naszej

Spółdzielni.

W Zmarłym straciłmy wartościowego

pracownika, sumiennego

tachowca i oddanego Kolegi.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rada, Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Pracy „Kotlarz”

w Szczecinie

1922-K

Przetargi

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” nr silnika 151414, nr podwozia 166949, cena wywoławcza 36 000 zł. Przetarg odbędzie się 23 maja 1967 r. o godz. 12 w Prokuraturze Powiatowej w Nowogardzie, ul. Traugutta. Pojazd można oglądać w dniach 18-21 maja br. w godz. 8-12 w Prokuraturze Powiatowej w Nowogardzie. Uczestnicy przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. cen wywoławczej polajdu do kasy Prokuratury Powiatowej w Nowogardzie. 1891-K

Rejonowa Spółdzielnia Pracy Handlu, Transportu i Usług Motoryzacyjnych w Szczecinie, ul. L. Heyki 1, ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” nr silnika 17295, nr podwozia 20616, cena wywoławcza 30 000 zł. Przetarg odbędzie się 23 maja 1967 r. o godz. 12 w Prokuraturze Powiatowej w Nowogardzie. Uczestnicy przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. cen wywoławczej polajdu do kasy Prokuratury Powiatowej w Nowogardzie. 1891-K

WPŁYWA
PSS
spotem

OKAZJA!



SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW

ODZIEŻYCH

Obniżone ceny — duży wybór do nabycia w sklepach:

PSS — SDH „ALFA”

Al. Niepodległości 23

(kiermasz przy sklepie)

◆ Spodnie chłopięce bawełniane,

◆ prochowce popielinowe

chłopięce, dziewczęce

i dziecięce

◆ sukienki z kretonu i satyny

PSS „LUCYNKA I PAULINKA”

Al. Wojska Polskiego 18

◆ sukienki z kretonu i satyny

◆ komplety płaszczy

SKLEP PSS

w Policach, ul. Grunwaldzka 7

◆ sukienki z kretonu

◆ prochowce damskie i męskie

z popeliny

ZAPRASZAMY!

1899-K

Hurtownie Wojewódzkie i Powszechna Agencja Handlowa Oddział w Szczecinie

zapraszają

wszystkich handlowców detalu na

Powiatowe

TARGI TOWAROWE

w dniach 17-18 maja br.

w godz. 10-16 w świetlicy PPRBud.

w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 97

1895-K

Baza Sprzętu Melioracyjnego w Szczecinie

podaje do wiadomości,

że w maju 1967 r. nastąpi

PODZIAŁ

FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1966.

Listy osób uprawnionych do udziału

w podziale funduszu są wyłożone

do wglądu w dyrekcji przedsiębiorstwa,

Szczecin, ul. Ciesielska 4, oraz we wszystkich filiach. Wszelkie

reklamacje przyjmowane będą

w terminie od 13 do 20 maja br.

w filiach BSMel. i dyrekcji. Po upływie

tego terminu reklamacje nie będą

uwzględniane. 1891-K

Z Domu Dziecka do własnego mieszkania

◆ Wojskowi ◆ Ślusarze ze Stoczni Remontowej
◆ Sp. „Kominiarz” i załoga Hydrobudowy nr 4
fundatorami książeczek

OTRZYMALIŚMY nowe zgłoszenia o ufundowaniu 4 kolejnych oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych dla sierot z Domów Dziecka.

Z INICJATYWY Koła Młodzieży Wojskowej Podstawowej Organizacji Partyjnej książeczek dla 9-letniego Andrzeja Borowskiego z Domu Dziecka nr 4 w Policach funduje JEDNOSTKA WOJSKOWA. Sympatyczni chłopcy w zielonych mundurach wpłynęli już do PKO 1000 zł i postanowili, że ich podopieczny Andrzej, po dojściu do pełnoletności będzie miał... 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Przedstawiciele Jednostki Wojskowej oddzielili Andrzeja i dowiedzieli się, że w przyszłości chciałby on być oficerem WP, dlatego, że ojciec chłopca był żołnierzem.

Zadzwonił do nas również p. Henryk LUBIŃSKI brygadista brygady ślusarskiej STOCZNI REMONTOWEJ i poinformował, że 7-osobowa brygada, pragnąc uczcić 50-rocznicę Rewolucji Październikowej postanowiła ufundować książeczkę mieszkaniową dla wychowanka Domu Dziecka w Tanowie Lucynki SMIGIELSKIEJ. KOLEJNYMI fundatorami są członkowie Spółdzielni Pracy „KOMINIARZ”, którzy książeczkę mieszkaniową z 7 tys. wkładem założyli dla wychowanki Domu Dziecka przy ul. Arkońskiej — Henryki KOTULIŃSKIEJ.

14 maja 1967 rok

NIEDZIELA

DZIS

— Zielone Świątki

JUTRO — Świątki

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami przelotne opady lub burze. Temp. do 22 st. Wiatry słabe, południowe.

RADA DNIA

WYJŹDŻ na szczecińską trasę. Wyściugu Pokoju, ale zachowaj się tak, aby goście wycieli jak najlepsze mniemanie o naszym mieście i jego mieszkańcach.

KALENDARZYK
Dni Oświaty,
Książki i Prasy.

Godz. 9.30 — SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 2 — Wojewódzkie eliminacje konkursu czytelnictwa.
Godz. 15 — KLUB „PIWNICA” — występ teatryku dziecięcego „Zaczarowana ziołka”.
Godz. 16 — KLUB FABRYCZNY ZYDOWCE — klubowa „Wielka gra”.
Godz. 16 — SALA KINA PALACU MŁODZIEŻY — bajka: „W czarowanej krainie”.
Godz. 17 — KLUB ROTONICZNY SPBM-1 — wieczór piosenek i muzyki w wykonaniu zespołu „Waganci”.
Godz. 18 — KLUB „PINOKIO” — recital Bernarda ŁADYSZA.
Godz. 19 — ZAMEK — koncert kameralny przy świecach i kawie.

Notatnik
szczeciński

KOLEJNA prelekcja z cyklu „WYCHOWANIE DZIECI” pt. „Rodzice i dzieci” odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 18, w sali kina Palacu Młodzieży przy Al. Wojska Polskiego 88/90, III budynek. Występ wolny.
IMPREZA pt.: „Trybuna Poetycka” — spotkanie ze szczecińskimi młodymi poetami. Grzegorzem SZWENGIEREM i Stanisławem WILIŃSKIM — odbędzie się w klubie studentów Politechniki „PINOKIO”, jutro w poniedziałek o godz. 20.

4-letni Marek KUPCZYK z Domu Małego Dziecka w Stargardzie zyskał stałych opiekunów w osobach pracowników HYDROBUDOWY nr 4 Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynierskiego — Morskiego. Założyli oni książeczkę mieszkaniową, którą wręczono Mareczkowi w ub. piątek podczas akademii zorganizowanej z okazji DNIA BUDOWLANICH.

Na zdjęciu: przy sercowych oklaskach uczestników akademii sekretarz Rady Zakładowej HYDROBUDOWY Józef WISNIEWSKI wręcza książeczkę Mareczkowi.

Foto: S. Cieślak



Własnym wysiłkiem
zorganizowali
klub

W PIĄTEK młodzież Pogodyna uczestniczyła w miłej uroczystości otwarcia osiedlowego klubu. Klub ten powstał dzięki inicjatywie KOMITETU BLOKOWEGO NR 28 i ADM nr 8, które wystąpiły do Wydziału Spraw Lokalowych MRN o przyznanie zdewastowanego budynku przy ul. T. Żana 6.

Pomieszczenie to, zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz zostało wyremontowane przez samą młodzież. Młodzi mieszkańcy pobliskich ulic oddali pokój i kuchnię, wybudowali urządzenia sanitarne, przeprowadzili instalację wodokanalizacyjną, a nawet otykowali budynek.

Wypadłoby teraz, aby z dalszą pomocą młodym użytkownikom przysłała DRŻB—Pogodno. Na razie bo widać w klubie są tylko ścianki i kresla. Trzeba by pomyśleć o grach, pismach, radiodbiorniku. Za funkcjonowanie klubu odpowiedzialny jest młodzieżowy komitet, z którym w stałym kontakcie będą pozostawać członkowie komitetu blokowego. (Jol)

40 „Wartburgów”
łupem bandy młodych złodziei

PRACOWNICY Komendy Miasta MO w Szczecinie wpadli na trop bandy młodych, wyjątkowo bezczynnych złodziei samochodów. Jesienią ub. roku na ulicach Szczecina dokonali oni kradzieży czterdziestu samochodów, przy czym wybierali wozy wyłącznie marki „WARTBURG”, a bezczelność swą posuwali tak daleko, że potrafili jednym skradzionym samochodem przemierzać całe miasto w poszukiwaniu drugiego, a nawet trzeciego samochodu tego samego koloru. Złodzieje łączyli kradzionymi pojazdami na dalekie wycieczki, spowodowali kilka katastrof i rozbili kilka samochodów. Po wyczerpaniu benzyny z reguły porzucali samochody, rabując z wnętrza co się dało — garderobę, wieściadła, radiodbiorniki itp. Ponadto mają oni na sumieniu m. in. rabunki z włamaniami do sklepu GS w pow. Szamotuły oraz do stacji benzynowej w Choszczynie.

Jeden z członków bandy, JAN M., jest także sprawcą kradzieży młodego dziewczynki. Jadąc skradzionym samochodem, został on zatrzymany przez właściciela. Uciekając, wjechał tyłem na chodnik i potracił przechodzącą 15-letnią Marię W. Nie zareagował na krzyki i dawane mu znaki i kontynuował ucieczkę, ełagnąc po bruku, na przestrzeni 20 metrów, znajdującą się pod samochodem dziewczynkę. Dopiero gdy zgasił silnik, uciekł pieszko z miejsca wypadku.

Na czele bandy stał ZBIGNIEW K. Pozostali członkowie, to KAZIMIERZ B., MARIAN J., LESZEK P., ROMAN G. i PIOTR Ł. Wszyscy złodzieje, to młodzi ludzie, w wieku 17—19 lat, nie uczący się ani nie pracujący.

W tych dniach organa prokuratorskie skierowały w ich sprawie akt oskarżenia do Sądu Powiatowego. Sześciu oskarżonych przebywa w areszcie, a tylko jeden, Piotr Ł., najmniej obciążony, odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Jan M., oprócz odpowiedzialności karnej, będzie musiał także ponieść konsekwencje cywilne swego czynu. Prokuratura wystąpiła z pozwem o zasądzenie od niego na rzecz poszkodowanych w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. (ed)

— NASTĘPNYM razem mnie wniosą — stwierdza młody człowiek, reporter, którego śladami pójdziemy przez 1 dzień (Oświaty, Książki i PRASY) dziennikarskiej pracy — wdrapawszy się na III piętro naszego gmachu.

Dyskusja na temat liczby schodów pomnożonych przez półpiętra (winda od roku nieczynna), jest jak zwykle zawiła i kończy się uwagą, że nasz kolega stanowczo lepiej pisze, niż liczy.

A propos „pisać” — przypomina sobie reporter — daje dziś materiał o porządkach w mieście. Potem jestem w MRN. Cześć!

Jak by kto do mnie — trzusa od drzwi głęboką uwagę w kierunku sekretarki — to mnie nie ma! Z przystanku skurka rusza tramwaj. Bieg na 100 metrów i reporter dogania miejski śmerek lokomocji na następnym przystanku. Jedzie do upatrzonej przez siebie dzielnicy.

Tu zaczyna spacer. Jest jedyną z wielu przechodniów. Notes wyłącza na chwilę, żeby zapisać adres, zamarkować stan ulic, tramwajów, wystaw. Po godzinnej wędrówce wbiega do budynku i powtarza zanie przycięte na początku.

Ala zanim zasiądzie przed maszyną, dowiaduje się, że natychmiast musi pójść na:

a) otwarcie wystawy, które nastąpi za 5 minut,

b) na naradę w sprawie...

c) na zebranie kole...

— Macie coś do zjedzenia? — wykrzykuje w rozpacz i łapiąc w locie 3 cukierki i maszynę do pisania śniadania i obiadu, wychodzi na schody, o których już zdaje się wspominał.

Po powrocie z imprezy nasz reporter przypomina nie wytrzeszanego lwa. Warczy. W chwili potem nie cierpienia wstępuje na maszynę do pisania. Czasem zakrzykuje z prośbą o „podrzućcie” brakujące słowa. Na moment w dziale zapada

cisza, w której trwają intensywne próby wynalezienia możliwie dużej liczby synonimów (impreza — spotkanie — zebranie — konferencja — narada — posiedzenie — o tak, dzięki, posiedzenie).

Wreszcie dziennikarz triumfalnie wnosi do pokoju szafowej wytwory swojej pracy. Cisza przed burzą, po czym:

— Coś ty? Gdzie ja to zmieszczę? Gazeta nie jest z gumy! Skróć natychmiast o 50 wierszy!

— Może nonparem? — dobiega szepot naszego bohatera.

— Idź, idź, skróć to i dawaj. Już tylko na ciebie czekamy z oddaniem kolumny.

— Co ja tu skrośię, kiedy wszystko jest ważne? — kolega wraca do biurka prowadząc monolog wcale nie wewnętrzną i proporcjonalnie do odległości od pokoju szafowej — głośniejszy. — Chyba, że ten akapit — zwycięża w nim głos rozsądku i skrośia pół nieocenionego maszynopisu.

W tej chwili odzywa się telefon.

— Zaraz łaczę — mówi sekretarka i szepem informuje.

— Wściekły głos. Dzwoni już do ciebie 4 raz.

— Dławi, czy masz? — spotyka się reporter przed podjęciem dyskursu, gorączkowo przebiegając w myślach swoje ostatnie publikacje i inne sprawy.

— Słucham? — mówi w miarę godnie i surowo.

— Panie, to bzdury, coś pan napisat o rachunku wydanym przez pracownika naszej instytucji! Jak wy możecie...

— Mam rachunek!

— Aha, hm, tego, to przepraszam uprzejmie pana redaktora.

WESOŁE jest życie reportera! (Jol)

Komunalnym
w dniu Ich Święta

SZCZECIŃSCY KOMUNALNI obchodzili swoje święto już tydzień temu, jednak DZIEŃ PRACOWNIKA GOSPODARKI KOMUNALNEJ przypada dopiero w dniu dzisiejszym.

Już na zeszytygodniowej wojewódzkiej akademii, wielu spośród ponad 12-tysięcznej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej w naszym województwie otrzymało zasłużone nagrody i odznaczenia. Nagrody i słowa uznania czekały również szczecińskich komunalnych na wczorajszej centralnej akademii w Katowicach. Były to wyróżnienia w pełni zasłużone.

Z pracownikami gospodarki komunalnej spotykamy się na co dzień. Nie reprezentują oni co prawda szandarowych gałęzi naszego przemysłu, ale na równi ze stoczniowcami, portowcami i hutnikami decydują o sukcesach naszej gospodarki i pomnażaniu ogólnonarodowego bogactwa.

To dzięki nim możemy co rano dojechać do pracy. Dzięki nim — komunalnym oglądamy nasze miasto coraz piękniejsze, bardziej czyste, ukwiecone. Dzięki nim domy, w których mieszkamy są coraz porządniejsze i lepiej utrzymane.

Nie można powiedzieć, abyśmy do naszej gospodarki komunalnej nie mieli pretensji. Przeciwnie, rażą zaniedbania i niedociągnięcia, dotkliwe tym bardziej, że dotyczą naszego własnego podwórka, domu, ulicy. Mimo to nie sposób zapomnieć jak wiele zrobili już dla nas i dla naszego miasta szczecińscy komunalni. Jak

wiele wyremontowano domów, oddzielono mieszkań, jak kolosalnie zmieniła się miejska komunikacja. Czy na tyle, abyśmy byli w pełni zadowoleni? Z pewnością nie. Zdajemy sobie mimo to sprawę, że nie za wszystkie nasze kłopoty ponoszą winę właśnie komunalni, że w rękach wielu piętrzących się potrzeb pozostają w tyle ważne sprawy miasta. Ważne, ale często kosztowne i trudne do natychmiastowego wykonania.

Cheśmy więc złożyć naszym komunalnym naprawdę szczerze i bardzo serdeczne życzenia coraz lepszych efektów pracy dla miasta — dla nas wszystkich.

(KAZ)

„Kurierem”
po mieście

SPOTKANIE W WK SD

W SIEDZIBIE WK SD odbyło się spotkanie członków kierownictwa wojewódzkiej instancji Stronnictwa z przedstawieliami Związku Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce. W spotkaniu wzięli udział: przewodniczący WK SD Józef ŁASKA, wiceprzewodniczący Franciszek ŁA-GODA i sekretarz WK SD po set Zdzisław SIEDLEWSKI, przewodniczący Związku Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce Papatanasiju Jorg oraz Cangas Pandelis i Antoni Bęgalowski.

SZKOLENIE CZŁONKÓW
ZWIĄZKOWYCH KOLEGIÓW
ORZĘKAJĄCYCH

DZIS kończy się trzydniowy kurs szkoleniowy członków związkowych kolegiów orzekających z terenu województwa szczecińskiego. Wzięło udział 20 osób. Kurs odbył się w siedzibie WK SD przy ul. Ryckiej. Podczas kursu omówiono formę karania w wypadkach, nieprzebiegania ustawodawstwa pracy i lapania przepisów BHP.

W PONIEDZIAŁEK
DZIEŃ DZIAŁACZA
KULTURY

W PONIEDZIAŁEK obchodzony będzie Dzień Działacza Kultury. Z tej okazji w klubie SPBM przy Al. Bohaterów Warszawy odbędzie się spotkanie działaczy kultury z terenu województwa i miasta Szczecina, w którym weźmie udział około 400 osób.

REMONT „KRUSZYŃKI”
POPULARNA na Pogodnie „KruszyŃki” kawiarenka przy ul. Traugutta przechodzi generalny remont.

Kronika
wypadków

W POLICACH przy ul. Ryckiej, 4-letnia Danuta M., trzymając w ręce butelkę od mleka, wyrzuciła się na podłogę. Szkoło z rozbiętej butelki rozcielił dziecku rękę tak głęboko, iż nastąpiło uszkodzenie ścięgna i tetnic. Ranna przewieziona do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.

W OSŁAWIONEJ już restauracji „Bałtycka” przy ul. Parkowej wybuchła białka, w wyniku której otrzymał cios kufem w głowę 37-letni Marian J. Rannego opatrzone w pogotowie.

SAMOBÓJSTWO przez powieszenie popełnił wczoraj 51-letni mieszkaniec Goleniowa, Władysław R. Okoliczność bada MO.

GORACE, słoneczne dni sprzyjały pożarom lasów. Szczecińska straż gasiła wczoraj dwukrotnie planące polsycie lasy w okolicach Głębokiego. Pożar lasu wybuchł również w nadsiedztwie Namyślin pow. Debn.

(ep)